



Gabryś Woźnicki

**JEŚLI NIE TU,
TO GDZIE???**

Nowe ekologiczne inwestycje przyszłości

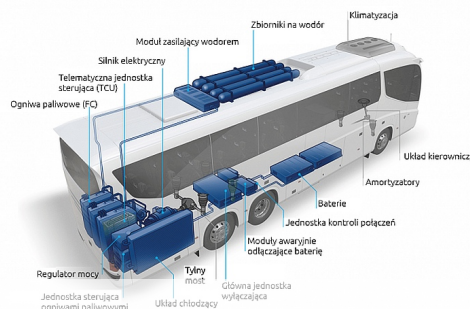
Zorganizowany przez MZK Konin czyli Miejski Zakład Komunikacji w Koninie, który znajduje się obok autostrady A2 na odcinku Poznań-Łódź będzie pierwszą firmą w Polsce produkującą autobusy wodorowe w swojej flocie. Jest zaplanowane, że w następnym roku MZK wypuści po całej Polsce swoje autobusy, ale już w tym roku ma powstać pierwsza w Polsce stacja wodoru, jednak nie wiadomo, gdzie ona powstanie. Zakładam, że będzie to w okolicach Konina lub Sanoka. Można już zauważyć kilka autobusów w Sanoku. Takie autobusy mają mieć 18m długości a według firmy Solaris mają mieć zapas wodoru na 350 km, który będzie przechowywany pod autobusem w stalowych butlach, lecz ten autobus również będzie miał silnik elektryczny. Elektroliza pozwala uzyskać wodór poprzez rozdzielanie wody na wodór i tlen pod wpływem prądu elektrycznego. A z spalania wodoru powstaje woda.

Ma to być kolejny krok do czystszej powietrza i do tańszego motywu transportu. Pojawieniu się autobusów na wodór w kolejnych polskich miastach powinien sprzyjać program dofinansowania do zakupu autobusów zeroemisyjnych prowadzony przez Zielony Transport Publiczny. Zakładają dofinansowanie zakupu, który oferuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wnioski, które zostały złożone w tegorocznym naborze w programie, to w sumie 431 autobusów zeroemisyjnych – w tym około 100 autobusów wodorowych. Wnioskodawcy przewidzieli również budowę około 180 stacji ładowania autobusów elektrycznych oraz 2 stacji tankowania wodorem.

Całkowita wartość inwestycji realizowanej przez GZM to 110,7 mln zł, przy czym koszty kwalifikowane wynoszą 90 mln zł, a dotacja ze środków NFOŚiGW obejmie 90 proc. z nich, co stanowi kwotę 81 mln zł. Przedsięwzięcie ma zostać zrealizowane do połowy roku 2024.

Innym miastem chcącym postawić na autobusy napędzane wodorem jest Kraków, który ogłosił zamiar zakupu 40 autobusów – 30 pojazdów o długości 12 m i 10 sztuk pojazdów przegubowych o długości 18 m. A skoro autobus zużywa wodór to i musi go tankować, więc Kraków ma też w planach wybudować stacje do tankowania H czyli wodoru.

Bartek Wołczański



Czy zamieszkałbym przez tydzień na asteroidzie Małego Księcia? - rozważania klasy 7A

Kiedy tak się zastanawiam, to rzeczywiście chciałbym przemienić się w Małego Księcia na 1 tydzień.

Byłoby to piękne doświadczenie. Nauczyłbym się doceniać małe rzeczy w codziennym życiu. Odpocząłbym od codzienności, zobaczyłbym, jak wygląda spokojne życie - najzwyczajniej w świecie zatrzymałbym się.

Często zapominamy o tych małych, cudownych rzeczach, które nas otaczają, powodują spełnienie, dzięki czemu żaden dzień nie jest taki sam. Przydałby się taki impuls, by doceniać każdą najmniejszą czynność, którą na co dzień wykonujemy. W świecie, w którym ważne są dla nas cyfry, od tych na koncie po szkolny dziennik, zapominamy tak naprawdę, co w życiu jest ważne.

Dlatego chciałbym powiedzieć do wszystkich: Zatrzymajmy się. Weźmy głęboki oddech. Rozejrzyjmy się i zrozummy, co w życiu jest tak naprawdę ważne, tak jak zrozumiał to Mały Książę. A stało się to tutaj, na Ziemi, gdzie najlepiej widzi się tylko sercem, a najpiękniejsze jest niewidoczne dla oczu.

Piotr Futoma



Chciałabym zamienić się z życiem z Małym Księciem na tydzień.

Zamieszkałabym na asteroidzie B-612, dlatego że chciałabym się "zresetować", zatrzymać się na chwilę, a nie wciąż pędzić, przez całe życie, jak to zwykle bywa.

Na "planecie" Małego Księcia nie ma nikogo, jest cisza i spokój, dzięki czemu można wszystko sobie na spokojnie przemyśleć i odetchnąć.

Zamieniłabym się z nim życiem, na tydzień, ze względu na małą ilość pracy przy pięknym krajobrazie zachodzącego słońca.

Dowodem na mały odpoczynek od "normalności" jest porównanie ilości moich obowiązków do ilości zadań bohatera baśni. Na dodatek, praca przy pięknych krajobrazach wpływa na przyjazną atmosferę pracy, a przy tym zwiększoną produktywność.

Jak widać, tygodniowe "wakacje" na asteroidzie B-612 sprzyjają poprawie samopoczucia oraz pozytywnie wpływają na zdrowie psychiczne.

Patrycja Siastała



Seszele

Gdy za oknem jesień, zimne noce i mgliste poranki, wracam pamięcią do moich wakacji na Seszelach. Niektórzy nazywają je „rajem na ziemi” i trudno się z tą opinią nie zgodzić. Seszele to przepiękny archipelag 115 wysp pochodzenia wulkaniczno- koralowego, położonych na Ocenie Indyjskim, 300 km od Madagaskaru. Piękne piaszczyste plaże, szmaragdowe zatoki pełne raf koralowych w otoczeniu pięknej egzotycznej roślinności stały się mekką nie tylko dla turystów, ale również dla celebrytów i filmowców. To tu kręcono zdjęcia do takich kultowych filmów jak: „Emmanuelle”, „Piraci”, „Robinson Crusoe”, czy „Tarzan”.

Wyspa nazywana jest „archipelagiem miłości”. Nic więc dziwnego, że na Seszelach miesiąc miodowy spędzili Książę William i Kate Middleton, a wcześniej m.in. David i Victoria Beckham, oraz Amal i George Clooneyowie.



Znakiem rozpoznawczym Seszeli jest owoc palmy kokosowej, który wygląda jak... czarne pośladki. Nazywany jest Coco del mer, czyli kokos z morza. Zanim Seszele zostały skolonizowane w XVI wieku, dryfujące owoce wyławiano z Oceanu w Azji lub na Madagaskarze i stąd ta nazwa. Kokosy seszelskie rosną tylko na dwóch wyspach na archipelagu i próby wyhodowania ich gdzie indziej jak dotąd nie powiodły się. Na jednej z wysp- Praslin warto odwiedzić słynny rezerwat przyrody Valle de Mai Nature, który został w 1983 roku wpisany na listę światowego dziedzictwa UNESCO i dowiedzieć się więcej o tych niesamowitych roślinach.

Warto również odwiedzić wyspę Moyenne. W 1962 roku 40 letni angielski dziennikarz, Brendon Grimshaw, postanowił całkowicie zmienić swoje życie. Sprzedał wszystko i kupił Moyenne, małą, bezludną wyspę na Seszelach. Postanowił spełnić swoje wielkie marzenie... ale to już temat na kolejny artykuł) Ciekawym polecam film: <https://vimeo.com/22008844>

Na koniec kilka słów o lokalnym produkcie, a mianowicie o rumie. Produkowany jest w lokalnej destylarni z trzciny cukrowej i nazywa się bardzo wdzięcznie: TAKAMAKA. To z kolei atrakcja największej wyspy: Mahe. Gorzelnia działa od 2002r. i została założona przez braci Richarda i Bernarda d'Offay. To jedyny komercyjny producent oraz eksporter tego unikalnego i pysznego rumu na Seszelach.

I jakie wrażenia? Myślę, że moja opowieść rozgrzała troszkę Waszą wyobraźnię!!! Byle do wiosny!!!

Olga Urbańska

Historie memów: Rickroll

Rickrolling to dowcip internetowy zawierający teledysk do utworu Ricka Astleya pt. „Never gonna give you up”. Dowcip polega na wysłaniu linku do rzekomo interesującego materiału filmowego lub strony mającej zakończyć daną dyskusję, która następnie okazuje się nagraniem wideo przedstawiającym teledysk piosenki. O ofercie dowcipu mówi się najczęściej, iż została *zrickrollowana* (ang. *You have been rickrolled*). Jak większość memów został spopularyzowany przez grupę internautów 4chan.

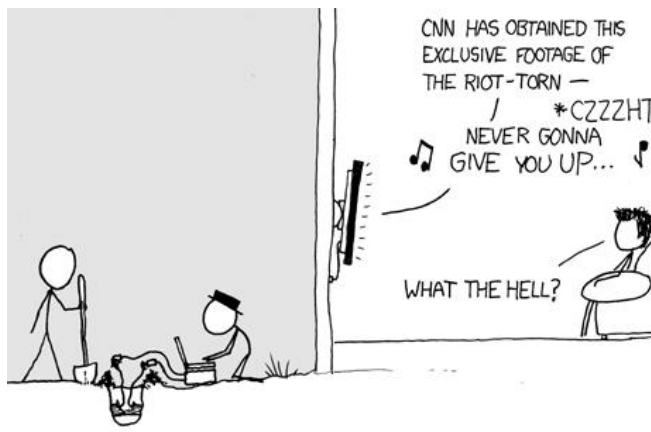
Początki

Teledysk "Never gonna give up" został wydany w 1987 roku, aby promował album "Whenever you need somebody". Piosenka dostała mnóstwo nagród w USA i Wielkiej Brytanii np. Billboard hot 100, Hot Adult Contemporary and the UK Singles Chart. Prawdziwy wybuch mema miał miejsce w marcu 2007 roku. Wtedy Rockstar games wypuścił pierwszy trailer GTA IV. Oczywiście to był Rickroll. Masa internautów od razu chciała zobaczyć trailer. Zostali pierwszymi ofiarami Rickrolla. Dzięki wcześniej wspomnianej grupie 4chan rozpowszechniła mem na cały internet.

Rickroll obecnie

Rickroll wciąż jest bardzo popularnym memem. Powstały różne przeróbki np. Rick Astley plays minecraft. Nawet sam Rick Astley wziął udział w zabawie. Wokalista pojawił się niespodziewanie na paradzie sklepów Macy's z okazji Święta Dziękczynienia, zaśpiewał *Never gonna give you up* z playbacku i zrickrollował wszystkich obecnych. Na pierwszej fali popularności żartu w internetowym komiksie *xkcd* pojawił się odcinek przedstawiający rickrolling samego Ricka Astleya. A sam Rick Astley wiele razy został zrickrollowany w prawdziwym życiu. Np. jeden z internautów opublikował post o rzekomym spotkaniu z Rick Astleyem. Link prowadził do filmu z spotkania. Sam artysta przyznaje, że kliknął w odnośnik i wtedy został zrickrollowany.

Michał Krawczyk



Najpiękniejsze zimowe szlaki dla początkujących

Lubisz chodzić po górach? Albo chcesz zacząć swoją przygodę z górami? Jeśli tak, to ten artykuł jest właśnie dla Ciebie! Chcę zaproponować dwie drogi:

Dolina Chochołowska

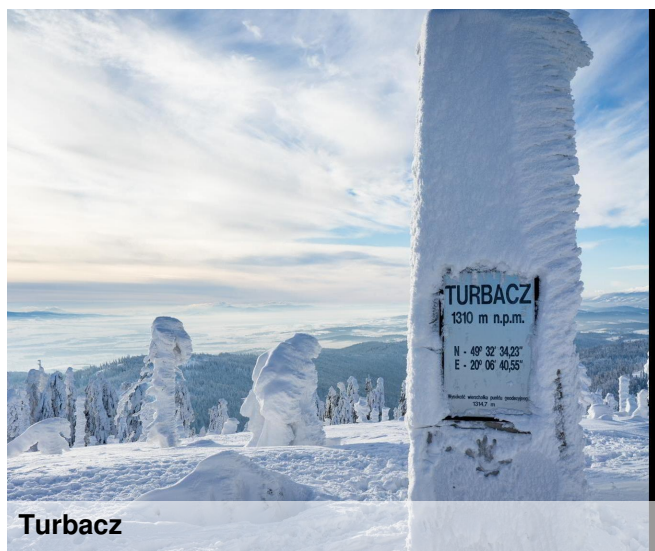
Siwa Polana → Dolina Chochołowska → **Grześ** + powrót tą samą trasą

Czas przejścia całej trasy - ok. 6:45 minut - ok. 18 km

By rozpocząć naszą trasę, możemy zacząć ją od Siwej Polany, do której możemy dojechać autobusem z Zakopanego lub własnym autem, które zostawiamy na parkingu. Dolina Chochołowska to największa dolina Tatr Zachodnich. Przy zimowej pogodzie można oglądać majestatyczne ośnieżone szczyty różnych gór. Znajduje się tam schronisko, gdzie można napić się ciepłej herbaty i nabrać siły do powrotu lub przedłużyć sobie wycieczkę i dodać więcej pięknych widoków. Wybierz się z Doliny Chochołowskiej na Grzesia (1653 m. n.p.m.), który jest dosyć łatwym tatrzańskim szczytem do zdobycia, albo możesz zawrócić i iść z powrotem na Siwą Polanę.

Parking 10 pln

Wejście do Doliny Chochołowskiej – 6 pln (zwykły), 3 pln (ulgowy)



Turbacz



Widok z Doliny Chochołowskiej

Turbacz

Nowy Targ Kowaniec → Wisielakówka → Schronisko pod Turbaczem → Turbacz → Wisielakówka → Bukowina Miejska → Nowy Targ Kowaniec (stworzy nam się fajna pętla)

Czas przejścia całej trasy: około 6 godzin - 16 km

Wysokość Turbacza wynosi 1310 metrów. Jest to naprawdę piękny szczyt. Wygląda olśniewająco w ciągu zimy. Jest to wycieczka jednodniowa, która nie powinna sprawić kłopotu nawet początkującym.

Tę wycieczkę rozpoczniemy od parkingu Nowy Targ Kowaniec. Wejdźmy na zielony szlak, kiedy minimy kapliczkę, szlak będzie kierował nas spokojnie w górę. Kiedy wyjdziemy z lasu, zerknijmy za siebie, ponieważ rozpościera się bajeczny widok na Tatry. Kiedy szlak zielony i niebieski połączą się, pozostaje nam około 1h trasy. Z czasem na szlaku pojawią się żółte znaczniki. Wiemy wtedy, że zostało nam już mniej niż 25 minut drogi. Zanim wejdziecie do schroniska, polecam od razu wybrać się na szczyt, co nie zajmie dłużej niż 10 minut. Z tarasu schroniska widać cudowną panoramę Tatr. Nadszedł czas na powrót. Na rozwidleniu szlaków polecam wybrać żółty, byśmy zobaczyli coś więcej. Po chwili od zejścia na szlak żółty znajduje się Wisielówka. Idziemy dalej i dochodzimy do Kowańca.

**Miłej wycieczki w góry, życzy
Piotr Futoma**

CZY WIECIE WSZYSTKO O NARTACH ?



Pewnie większość z was jeździ na nartach, ale wydaje mi się, że raczej znaczna ilość nie zna jej historii, a więc ja ją wam opowiem. Najpierw powstają pierwsze narty z drewna i z kamienia, a buty były futrzane. Najstarsze rysunki nart pojawiły się na malowidłach skalnych wykonanych około 5000 lat temu w Rødøy w Norwegii. Pierwsze znalezione narty miały 111cm długości i od 9,5 do 10,4 cm szerokości.

Naukowcy doszli do wniosku, że narty powstały w kilku miejscach równocześnie tam, gdzie klimat i warunki wytworzyły do tego potrzebę. Dlatego też pierwsze narty podzielono na trzy typy: 1. Typ południowy 2. Typ arktyczny 3. Typ północny.

Jednym z dodatkowych elementów narciarstwa był kij, który pomagał w wielu rzeczach. Był używany do kierowania, hamowania, utrzymywania równowagi oraz jako broń podręczna. Pierwsza informacja o drugim kiju pojawiła się w 1713 r.

W okresie średniowiecza spotykamy już pisemne wzmianki o narciarstwie w pieśniach i legendach skandynawskich. W tamtym czasie narty służyły do celów komunikacyjnych i myślistwa. Dopiero wiek XIX rozpoczął nową erę w dziejach narciarstwa nie tylko jako środka do przemieszczania się, ale jako dyscypliny sportów zawodowych.

W roku 1901 szkoła zawodowa w Zakopanem jako pierwsza w Polsce zaczęła produkcję nart. Trzy lata później do Polski sprowadzono pierwszą parę desek narciarskich z metalowym wiązaniem typu „Lilienfeld” oraz zaproszono z Alp słynnego Mathiasa Zdraskyego, celem urządzenia pierwszego w Polsce kursu nauki jazdy na nartach.

W dniu 2 stycznia 1907 r. powstaje pierwsze stowarzyszenie narciarskie pod nazwą Karpackie Towarzystwo Narciarzy, które wkrótce tworzy swoje oddziały w Przemyślu i Krakowie.

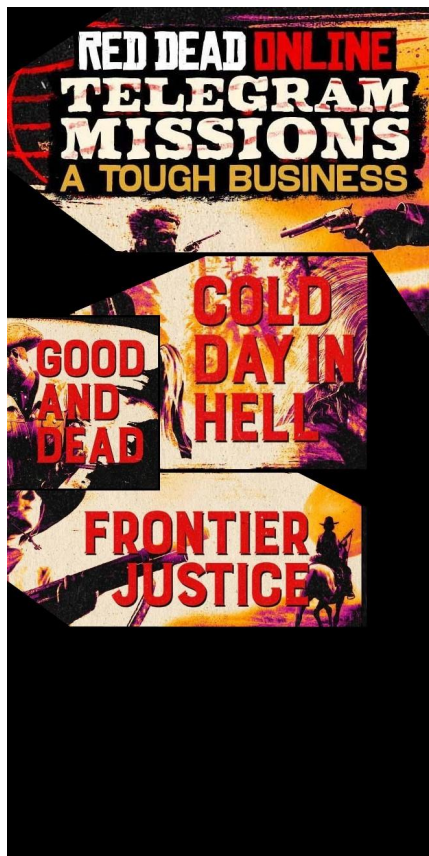
BRUNO SZUTKOWSKI



Jeżeli nie wiesz, czym jest Red Dead Redemption 2, to szybko Cię wprowadzę.

Jest to gra dziejąca się w roku 1899 w USA, czyli na tak zwanym Dzikim Zachodzie.

Fabula gry opowiada o zmianie świata poprzez pokazane ostatnich dziejów dzikiego zachodu, który powoli zostaje posprzątany pod dywan na rzecz urbanizacji oraz wycięcia świata współczesnego.



Moja dzisiejsza recenzja nie będzie jednak o niesamowitym trybie fabularnym, lecz o Red Dead Online i jego relatywnie nowych misjach telegramowych: "Ciężki Biznes", dodanych w cotygodniowej aktualizacji z 28 września. Czy są one znakiem w dobrym kierunku i lepszej przyszłości sieciowego komponentu, czy może kolejną leniwą próbą wskrzeszenia trupa? Pierwsza misja nazywa się "Dobry, bo martwy".

Celem jest zabójstwo człowieka, który rzekomo sprawia kłopoty zleceniodawcy. Prezentowana poniżej ścieżka przejścia misji jest tylko jedną z możliwości. W zależności od preferencji gracza można wykonać misję "po cichu", chowając się w cieniach. Inną z opcji jest wjazd do miasta w samo południe terroryzując mieszkańców. I właśnie tą ścieżką podążymy. Po wpadnięciu do Saint Denis z bronią w rękach, od razu zaczynasz strzelać, żeby wywabić delikwenta. Podczas szukania celu w zaznaczonych punktach musisz desperacko starać się przetrwać. A Policja się nie patyczkuje.

Znajdujesz w końcu łódź pełną wytrenowanych zabójców. Po krwawej jatce, znajdujesz specjalny list. Uciekasz z miasta pełnego dymów i fabryk. Ten list musi dotrzeć do zleceniodawcy! Zlecenie bardzo mi się podobało. Pomimo prostego konceptu wykonanie jest efektowne. Od dawna brakowało mi misji, w których jest jakaś różnorodność w podejściu do zadania.

Następna robota to "Zimny dzień w piekle". Tym razem wyjeżdżamy do przepięknych śnieżnych gór stanu Ambarino, gdzie czeka nas nowe wyzwanie - znaleźć tajemniczą mapę w opuszczonym mieście aktualnie opanowanym przez bandytów. Mapa jest chroniona przez strażników, których zachowania musisz poznać. Wybijając ich po kolei, przemykając się od chatki do chatki, w końcu znajdujesz mapę i uciekasz niepostrzeżenie. Niestety tutaj wszystko się trochę psuje.

Trzecią misję "Sprawiedliwość Pogranicza" uważam za najsłabszą. Wbiegasz do pustynnego Armadillo, wysadzasz cztery powozy dynamitem, zabijasz strażników i uciekasz, to naprawdę tyle. Ostatniej misji brakuje rozmachu oraz różnych sposobów podejścia jak w poprzednich misjach.

Czy uważam, że nowe misje telegramowe obroniły się jako całość? Absolutnie! Różnorodność w zleceniach jest bardzo przyjemna i nawet powiem, że świeża. Myślę, że jest to kierunek, który Rockstar Games powinno podjąć dawno temu. Wyobraźcie sobie, jak by mogło to wyglądać w pełnobudżetowej aktualizacji! Wydaje mi się, że ten dodatek pokazuje, że firma nadal potrafi zaskoczyć dobrą zawartością i rozgrywką.

Mateusz Krzywicki

ABY JĘZYK GIĘTKI POWIEDZIAŁ WSZYSTKO, CO POMYŚLI GŁOWA

Każdy z nas kiedyś uczył się mówić. Jednym szło lepiej, innym trochę gorzej. Jedni bardzo szybko opanowali wymowę dźwięcznego R lub szumiącego SZ, inni zamieniali R na L albo SZ na S.

Osobą, która może pomóc nam w usprawnieniu aparatu mowy, jest logopeda, który prowadzi specjalistyczne ćwiczenia. Jednym z elementów zajęć logopedycznych są zabawy językowe, które młodsi i starsi bardzo lubią, choć stanowią wyzwanie nawet dla wprawnych logopedycznie języków.

Podaję kilka przykładów, jakie każdy może wykorzystać do ćwiczeń, aby usprawnić swój aparat mowy.

To świetna zabawa zarówno dla dużych jak i małych. Im bardziej i szybciej będziemy musieli „pozwiąć”, „poskładać”, wprawić w ruch nasz język, tym czystsza i wyraźniejsza potem będzie nasza wymowa. Zatem do dzieła:

- **Trzmiel na trzosie w trzcinie siedzi, z trzmiela śmieją się sąsiedzi.**
- **Król królowej tarantulę włożył czule pod koszulę.**
- **Cienkie talie dalii jak kielichy konwalii.**
- **Drgawki kawki wśród trawki – sprawką czkawki te drgawki.**
- **Kra krę mija, kret ma ryja, a tu lis ma norę.**
- **Czyjeś jelita widzi elita – cóż to za efekt, ten brzuszny defekt!**
- **No to cóż, że ze Szwecji? To nic że ze Szwecji.**
- **Rozrewolwerowany rewolwer na rewolwerowej górze rozrewolwerował się.**
- **Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.**
- **Mały Jerzy nie wierzy, że na wieży jest gniazdo jeży.**
- **Grzech gza kąsa koło wąsa.**
- **Stół z powyłamywanymi nogami.**
- **Szedł Sasza suchą szosą.**
- **Pchła pchłę pchała, pchła płakała.**
- **Przeleciały trzy pstre przepiórzyce przez trzy pstre kamienice.**
- **Siedziała małpa na płocie i jadła słodkie łakocie.**
- **Podczas dżdżu nie zmiądz dżdżownicy.**
- **Z czeskich strzech szło Czechów trzech.**
- **Czy tata czyta cytaty Tacyta?**

Styl gry Michaela Jordana

Michael Jordan gra z rozmachem, lekkością i swobodą. Wykorzystując swoją szybkość oraz techniczne umiejętności, potrafi w prosty sposób zrzucić z siebie obrońców. Wielokrotnie wyskakiwał do rzutu, podczas gdy pilnujący go obrońca przyjmował dopiero odpowiednią pozycję !!!

Gra w pobliżu kosza, często zdobywa punkty ze skrzydeł. Wejścia pod kosz nie są już tak częste jak kiedyś, ale są tak samo atrakcyjne - pokazują cały kunszt, a bardzo często także akrobatyczne umiejętności MJ'a.

Bardzo charakterystycznym zagranieniem *Air'a* jest rzut wykonany z wyskoku, podczas którego odchyła się do tyłu. *Lubi* też trafiać do kosza, upadając na parkiet np. po faulu, albo z bardzo trudnych pozycji - np. nie widząc kosza lub będąc do niego tyłem.

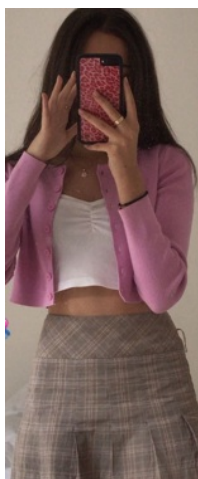
Bardzo ważną cechą Michaela jest to, że nie boi się wziąć losu spotykania w swoje ręce. W kryzysowych momentach nie poddaje się - jest mistrzem motywacji. Byki wielokrotnie zawdzięczały zwycięstwo właśnie jego rzutowi, często oddanemu w ostatniej sekundzie meczu. Poza tym Michael gra najlepiej w meczach, które są najważniejsze!

Borys Szutkowski

<http://23.pl/ciekawostki/index.html>



Moda to nie tylko jeden styl



Soft Girl

Jest to pastelowy świat. Jego bliskimi krewnymi „wakacyjnymi” dziewczyn VSCO (czyt.:Vasko) są soft girls. To estetyka oparta na uwzględnianiu „miękkiej” dziewczęcości, czerpiącej z japońskiej kultury kawaii.

Charakteryzuje się spódniczkami tenisowymi, sweterkami, jasnymi *top'ami* oraz dużą ilością pierścionków.



Skate girl

Deskorolka to ich największa miłość. Wraz z powrotem do mody lat 90. wraca moda na styl skate. Nie wszyscy wiedzą o tym, że deskorolka ma surfingowe korzenie.

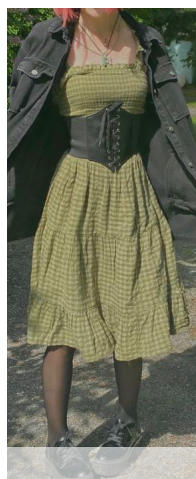
Szerokie spodnie zastępowane są wystrzępionymi rurkami, a oversize'owe bluzy krótkimi topami i dzierganymi sweterkami. Nie można zapomnieć kwadratowej czapki z daszkiem.



Indie Kid

Jego głównym wzorem jest manifestowanie strojem swojej osobowości, poglądów czy gustu muzycznego.

Osoby preferujące ten styl wybierają dopasowane spodnie, luźne bluzki, kolorowe trampki, długie łańcuszki oraz duże torby.



Cottagecore / Fairycore

Są to style kojarzące się z wróżkami bądź elfami. Te dwa style wróciły do mody niedawno, a zostały rozpowszechnione głównie przez TikTok oraz Instagram.

Charakterystyczne dla niego są letnie sukienki, przeważnie pokryte kwiatowym printem, choć zdarza się, że przypominają nieco ubrania w estetyce boho.



Elegant

Jest to styl nadający się na różnego typu ważne spotkanie lub na uroczystości. Jak sama nazwa wskazuje ten styl jest po prostu elegancki.

Niema konkretnie określonych ubrań co do tego stylu. Najczęściej do outfitu tego typu zakładane są płaszcze oraz spódnice lub sukienki.

Powyżej wymieniłam najpopularniejsze rodzaje stylów preferowane wśród młodzieży.

Jak widać, nie ma tylko jednego stylu, lecz są ich dziesiątki.

Już nie wspomnę o osobach, które wymyślają własne style i dobierają ubrania według własnych upodobań, tworząc własny styl. Takich osób są tysiące.

A Wy w jakim stylu się ubieracie?

Oliwia Gajda, Ania Galus

PIELĘGNACJA MAŁYCH PSÓW I KOTÓW

JAK PIELĘGNOWAĆ PSA

Małe pieski jak i duże nie powinny być myte bez potrzeby. W czasie mycia nasz zwierzak bardzo stresuje się. Dlatego najlepiej myć go, gdy jest ubłocony albo cały mokry z brudnej kałuży itp.

Podobnie jest z czesaniem. Psa z krótką sierścią nie ma potrzeby tak często czesać jak psy z długą lub średnią sierścią. Należy również co jakiś czas obcinać mu pazurki, ponieważ zbyt długie mogą mu się boleśnie złamać albo wbić w skórę. Jeśli zauważysz wokół twojego psa zwierzę, które może mieć wściekliznę albo inną chorobę, jak najszybciej skontaktuj się ze schroniskiem.

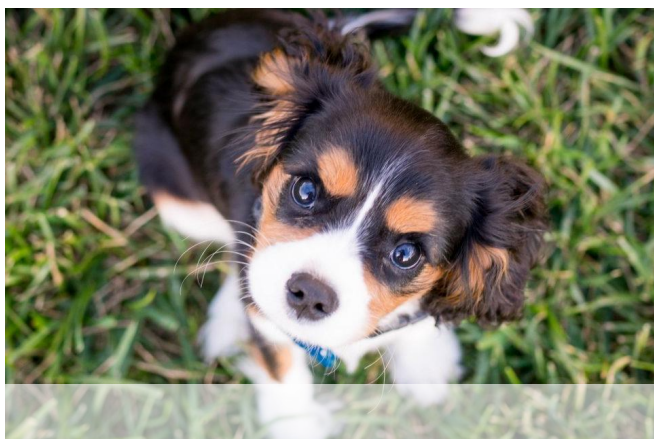
JAK ZAJĄĆ TWOJEGO ZWIERZAKA

- 1: Np.: do zabawki włóż smaczki.
- 2: Weź puste niskie pudełko, włóż do niego ręcznik i smakołyki.
- 3: Pochowaj smaczki po pokoju, ogrodzie.

CO OZNACZĄ KOMENDY

siad = usiądź
podaj łapę = podawanie łapy na rękę
do nogi = przyjdź do nogi
aport = biegnięcie za rzuconą piłką i przyniesienie jej
leżeć = położyć się
turlaj się = połóż i turlaj się
obróć = obracaj się 360 stopni
zdechł pies = połóż się na boku
daj głos = zaszczekaj
puść = oddaj zabawkę/ rzecz, którą ma w zębach
biegaj = pies po ćwiczeniach może robić co chce

Jagoda Podobińska



JAK PIELĘGNOWAĆ KOTA?

Kota należy pielęgnować poprzez m.in. szczotkowanie sierści, obcinanie pazurków, zakup drapak, mycie zębów itp.

JAK POPRAWNIE SZCZOTKOWAĆ SIERŚĆ KOTA?

Przy szczotkowaniu powinniśmy zacząć od głowy, potem wyszczotkować brzusek i grzbiet, a na końcu ogon i łapki.

W JAKI SPOSÓB UMYĆ KOTU USZY?

Do mycia uszu używa się specjalnych preparatów przeznaczonych do mycia uszu u kotów. Uszy powinniśmy myć w następujący sposób: ostrożnie wciśnij preparat do uszu kotka (jeśli trzeba przytrzymaj główkę kotka), następnie wytrzyj namiar płynu czystym wacikiem.

JAK MYĆ KOTU ZĘBY?

Do mycia zębów potrzebne są:
-szczoteczka (najlepiej dwustronna z mniejszą i większą końcówką)
-żel lub pasta do mycia zębów (u kota)
Zęby u kota powinniśmy myć w ten sposób: najpierw nałóż na szczoteczkę trochę pasty (ok.5mm) Następnie weź kotka i otwórz jego pyszczek. Potem zacznij szczotkować jego zęby, najpierw zęby z przodu, następnie boki (od strony zewnętrznej) i boki od strony wewnętrznej.

FAJNE ZABAWKI DLA KOTA

Atrakcyjną zabawką jest laser, myszka i piórka na patyku.

Weronika Kaleta



Jakie komedie warto obejrzeć?

Na pewno każdy z was zastanawiał się kiedyś, co powinien obejrzeć wieczorem. Postaram się napisać o paru komediach, które na pewno warto zobaczyć. Wymienię tutaj kilka śmiesznych i kultowych komedii, więc na pewno znajdziecie coś dla siebie, przynajmniej mam taką nadzieję.

Natalia Nowak

„To właśnie miłość” (2003), reż. Richard Curtis

Ta piękna komedia romantyczna, która doskonale oddaje ducha świąt, opowiadając kilka z pozoru niezależnych od siebie historii, w których pierwsze skrzypce gra miłość. Premier w pierwszym dniu swojej kadencji zakochuje się od pierwszego wejrzenia w młodą pracownicę. Choć z początku bagatelizuje sprawę, z czasem postanawia walczyć o to uczucie. Inny bohater Daniel, zrozpaczony po śmierci ukochanej żony nie może pogodzić się z jej stratą. Z kolei pisarz, Jamie, stara się zapomnieć o kobiecie, która złamała mu serce i wyjeżdża do domku nad jeziorem, gdzie planuje napisać kolejną książkę. Jego uwagę prawie natychmiast przyciąga jednak pomoc domowa, Aurelia. Z kolei Harry przechodzi kryzys wieku średniego, co z wolna popycha go w ramiona jego pracownicy. Nie ma pojęcia, że jego żona zaczyna podejrzewać, co się dzieje i bardzo cierpi.



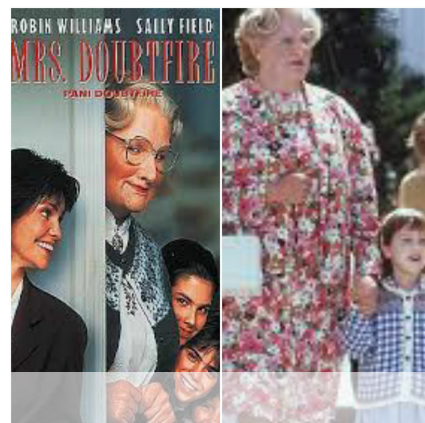
„Pani Doubtfire” (1993), reż. Chris Columbus

Doskonała komedia familijna, która przypadnie do gustu zarówno dorosłym, jak i dzieciom. Choć została nakręcona spory kawałek czasu temu, wciąż niezmiennie bawi, wzbudzając zainteresowanie odbiorcy. Daniel Hillard jest bezrobotnym aktorem, a do tego nie najlepiej sprawdza się w roli ojca. Po wieloletnim małżeństwie rozwodzi się ze swoją żoną, a wtedy otrzymuje dotkliwy cios – oto ma się spotykać ze swoimi dziećmi jedynie raz w tygodniu. Pomysłowy mężczyzna szybko jednak znajduje sposób, by spędzać z nimi więcej czasu – odpowiada na ogłoszenie własnej żony, która poszukuje opiekunki dla dzieci. Przedstawia się jako Euphegenia Doubtfire, starsza pani, i zaczyna występować w przebraniu, za sprawą którego udaje mu się oszukać całą rodzinę.



„TAXI” (1998), reż. Gérard Pirès

Jest to przebojowa zagraniczna komedia, którą koniecznie trzeba zobaczyć. Daniel jeszcze do niedawna rozwoził pizzę, bijąc rekordy szybkości podczas jazdy na skuterze. Kiedy jednak udaje mu się zdobyć licencję taksówkarza, z radością przesiada się za kółko tuningowanego Peugeota 406. W nowej pracy nie rezygnuje oczywiście z szybkiej jazdy, co staje się przyczyną jego kłopotów. Los chce, że trafia akurat na ambitnego, ale dosyć nierozgarniętego policjanta, Emilię. Funkcjonariusz zgadza się anulować mu karę, jeśli ten przez tydzień będzie mu pomagał w śledztwie. A to nie była jakaś sprawa – Emilię robi wszystko, by rozpracować groźny, niemiecki gang „Mercedesów”.



KULTOWE BAJKI Z WIECZORYNKI

Wraz z początkiem września 2013 roku z anteny telewizyjnej jedyki zniknęła „wieczorynka”. Lecz to nie jest koniec „wieczorynek”. Od tamtej pory są one puszczone na TVP Kultura.

Bolek i Lolek

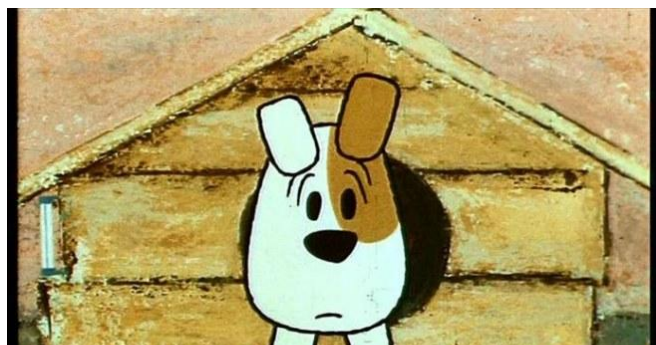
Bolek i Lolek a właściwie Roman i Jacek to dwa znane w całej Polsce dzieciaki. Są synami Władysława Nehrebeckiego czyli dyrektora Studia Filmów Rysunkowego w Bielsko-Białej.

Reksio

Reksio jest najbardziej znanym psem w Polsce znają go duzi i mali. Był astronautą, aktorem, dentystą, strażakiem, taternikiem i racjonalizatorem.

Miś z okienka

„a teraz drogie dzieci pocałujcie misia w d...” miał powiedzieć Bronisław Pawlik(jeden z głównych bohaterów bajki), myśląc że kamery są już wyłączone. Ta historia zapewniła „Misiowi z okienka” drugie życie i sprawiła, że stał się legendą.



Najdziwniejsze choroby świata

Prozopagnozja

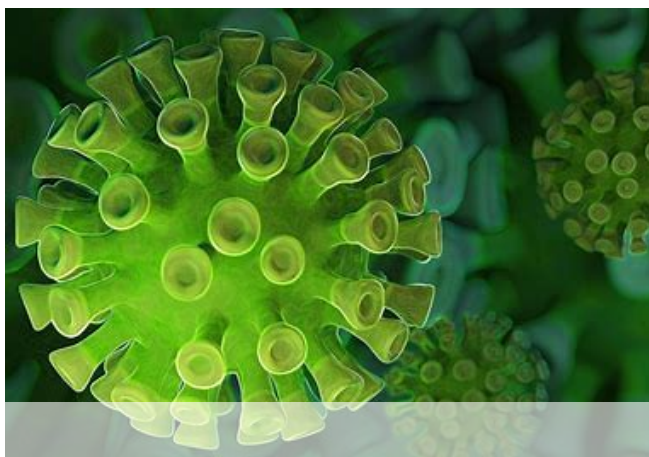
W tym zaburzeniu ludzie nie widzą twarzy. Choroba związana jest z zaburzeniem widzenia. **Prozopagnozja** polega na tym, że chory nie rozpoznaje ludzkich twarzy. Na przykład, gdy znajduje się w grupie ludzi, nie jest w stanie odróżnić swoich znajomych. Spotykając bliskich, ma wrażenie, że widzi ich pierwszy raz.

Łaknienie spaczone

Jest to choroba, która powoduje, że smakuje ci np.: ziemia, szkło, plastik, błoto, włosy, drewno i wiele innych. Dla zdrowych ludzi ziemia nie smakuje tak dobrze jak dla ludzi z tą chorobą. Dla nich ziemia smakuje jak dla nas lody np: o smaku czekoladowym, malinowym i wiele innych.

Alergia na wodę

Ta choroba sprawia, że kiedy się kąpiesz pod prysznicem, bardzo boli cię skóra i całe ciało. Kiedy płaczesz, łzy sprawiają ci ogromny ból nie do wytrzymania, ale tych osób nie boli, kiedy piją wodę.



Ciekawostki o zebkach

1. Zebry mimo przekonania wielu osób nie są białe w czarne paski, **ale** czarne w białe paski.
2. Zebry biegną w zygzakowaty sposób, gdy są gonione przez drapieżników.
3. Zebry są spokrewnione z końmi i mają dużo wspólnych nawyków. Jednym z nich jest wykazywanie nastroju położeniem uszu. Lecz zebry są dużo bardziej agresywne od koni.
4. Przejścia dla pieszych są wzorowane kolorami zebry.
5. Istnieją 3 gatunki zebry: Zebra pręgowana, Zebra stepowa i Zebra górska
6. Zebry stepowe są najmniejsze i najmniej agresywne z wszystkich gatunków.
7. Zebry są znane z tego, że kopią się na śmierć, złośliwie gryzą każdego człowieka, który zbliży się do nich zbyt blisko, a jest nawet wiele relacji o zebkach zabijających lwy!
8. Zebry mogą osiągnąć szybkość nawet do 65 km/h.
9. Istnieją złote zebry, są one jednak bardzo rzadkie.
10. Zebry potrafią widzieć w kolorze, czego nie potrafi bardzo duża ilość zwierząt.
11. Żadna zebra nie ma takich samych pasków jak inne.
12. Kiedy zebry stoją razem w stadzie, a powietrze migocze w upale, kontury poszczególnych zwierząt stają się niejasne, a lwy są zdezorientowane.
13. Rdzenni mieszkańcy Ameryki uważali zebra za symbol równowagi i świadomości drogi.
14. Nazwa Suahili dla zebry brzmi „Punda Milia”.



Daniel Danielczyk

Ciekawostki o Aksolotlach



Informacje dla hodowców

Temperatura optymalna: 18°C

Rozpiętość temperatur: od 15°C do 28°C

Minimalna długotrwała temperatura: 8-10°C (zima)

Maksymalna długotrwała temperatura: 25°C (lato)

Pokarm: Podajemy pokarm żywy taki jak rybki, owady, dżdżownice, ale także mięso i gotowe preparaty (tabletki pokarmowe dla ryb).

Wychowanie: Żeby aksolotlu nie zwariowały, najlepiej trzymać w akwarium parę aksolotłów lub większą grupę.

Środowisko i tryb życia

Zamieszkuje płytką strefę jeziora oraz przylegające do niego kanały, zazwyczaj przebywa do głębokości 1 metra, ukryty wśród konarów, roślinności wodnej głazów. Aktywne przeważnie wieczorem i nocą, w ciągu dnia raczej ospałe, chyba że głód zmusza je do poszukiwania pokarmu

Ciekawostki o Aksolotlach

W języku Azteków aksolotl oznacza „Wodny Potwór”.

Występują tylko w Ameryce Północnej w Meksyku.

Osiągają długość od 15 cm do 30 cm.

Aksolotle po raz pierwszy zostały opisane w 1798 r.

Aksolotl Meksykański jest krytycznie zagrożony wymarciem.

Jaja rozwijają się 2-3 tygodnie. Neoteniczne larwy dojrzewają płciowo i rozmnażają się po 1,5 roku życia.

Aksolotle występują w kolorach:

- Biały
- Beżowy
- Cętkowany
- Złocisty
- Jasnoszary z łatkami
- Miedziany
- Albinosy

Informacje zebrał: *Wiktor Hajdas*
<https://www.medianauka.pl/aksolotl>



